Num: 33.

GAZETA WARSZAWSKA

we Srzodę dnia 24. Kwietnia roku 1776.

Z Warſzawy d. 24. Kwietnia.

W przeſzły poniedziałek w Pałacu Ieymć Pani Woiewodziney *Podolſkiey* dawał Slub Xiąże Imć *Poniatowſki* Biſkup *Płocki* Koadiutor *Krakowſki* Ieymć Pannie Urſzuli *Zamoyſkiey* Synowicy ſwoiey z Imcią Panem Wincentym *Potockim* Podkomorzym W: Kor: w przytomnosci Nayiaśnieyſzego Pana i Ichmćiow Panow *Zamoyſkiego* Ex-Kanclerza, *Potockiego* Krayczego Koron:

Piſarſtwo Wielkie Koronne, po dobrowolnym złożeniu Imci Pana Kazimierza *Raczyńſkiego* Kawalera Orderu *Orła Białego* od J. K. Mci łaſkawie ieſt konferowane J: Panu Dominikowi *Manieckiemu* w tych dniach do *Warſzawy* przybyłemu.

Miſſya dwu-niedzielna, iak z wielką Kapłanów każących gorliwością, tak z niemnieyſzym ſłuchaiących i Dom Boży napełniaiących nabożeńſtwem i pilnością, w tutey-

szey Kollegiacie, w przeszłą Sobotę wieczorem zakończyła się, przy daniu licznemu ludowi *Benedykcyi* przez Imci Xiędza *Alexandrowicza* Biskupa Koadiutora *Chełmskiego*, Oyca naszego. Nazaiutrz wieczorem, w teyże Bazylice, Sakrament *Bierzmowania* dawał sam Pasterz Nasz Imć Xiądz *Młodzieiowski* Biskup *Poznański* i *Warszawski* Kanclerz W. Kor: do czego lud przygotowany był tak ranną iaką i wieczorną Nauką, oraz Kazaniem na Mszy Wielkiey, od pomienionych Kapłanów Missyą kończących mianemi. Tegoż Niedzielnego dnia, tenże Pasterz Nasz, przy śpiewaniu Biskupim obrządkiem Mszy Wielkiey, otworzył dwuniedzielną Missyą w Kościele tuteyszym Parafialnym *Panny Maryi*.

Imć Xiądz *Okęcki* Biskup *Chełmski* Koadiutor *Poznański* w przeszłą Niedzielę z tąd wyiechał do swey Dyecezyi, dla zaczęcia tamże *Wielkiego Jubileuszu*.

Poczta *Biało-Ruska* donosi, iż Imć Pan *Karnicki* Podkomorzy *Miński*, przybywszy do *Bieli* dóbr swoich za kordonem *Rossyiskim* leżących, apoplexyą ruszony, z tym się pożegnał światem.

Z HISZPANII.

Z Madrytu dnia 23. Marca.

Ile miarkuiemy, iuż Dwór nasz zaniechał myśli o drugiey wyprawie woienney na *Algier*; ale raczey w okolicznościach teraźnieyszych, chce ubespieczyć swoy *Swiat Nowy*: Wszystkie przeto tak wielkie po naszych Portach przygotowane siły morskie, boday nie póydą do *Ameryki*. Iakoż, ninieysze *Anglii* z Osadami swemi *Amerykańskiemi* zamieszki, wszystkie Mocarstwa, w tychże krainach część swą maiące, do pilnego czucia pobudziły. Poseł nasz przy Dworze *Lizbońskim* zostaiący, przysłał tu Gońca, oznaymuiąc, iż Król Imć *Portugalski* zapadł na zdrowiu barzo niebespiecznie.

Z ANGLII.

Z Londynu dnia 29. Marca.

Prawie nic pewnego nie mamy strony Osad, póki Dwór wszelkie wiadomości tłumi. Między pogłoskami ta się rozchodzi, że nasi po zburzeniu *Norfolk*, na *Amerykanów* blisko w szańcach stoiących uderzyli, lecz z taką stratą, że sam Komendant Lord *Dunmore* ledwo życie uniosł, a z znacznieyszych ktoś w niewolę popadł. Z inney strony słychać, że Osady wi-

dząc wiele osob Ziazd skła-daiących, u Krola i Ministe-rium w ohydzie, a chcąc wszelki pozor do rwania ugody oddalić, nowy Ziazd złożyć, i na nim inne osoby powyznaczać maią. Nie ręczym za te nowiny; to iednak pewnie wiemy, że oboia strona usilnie się na dalszą rozprawę gotuie.

W *Portsmouth* iuż 27 Marca 2. statki ze *Stade* stanęły, a innych tylko co nie widać; nasze zaś okręty i statki z rożnych Portow do *Ameryki* co raz się wymykaią. Ma to być pewna, że mimo tego, Dwor nasz Wielkorządzcom i Generałom swoim *Amerykańskim* posłał instrukcye, podług ktorych, w charakterze Kommissarzow, będą mogli wchodzić w ugodę z Osadami.

Z FRANCYI.

Z Paryża dnia 29. Marca.

Parlament *Gratianopolitański* wszedł w spory, ktore może onego zniesienia, lub też umyślonego iuż z *Dywionen-skim* Parlamentem złączenia przyspieszą. Gdy ten Parlament na wygnanie był skazany, a *Wyższą Radę* ustanowioną; Imć P: *de Berger de Moydieu*, ktory przed zniesieniem onego, urząd Generalnego Adwokata sprawował, od Krola Imci Pierwszym *Rady Wyższey* Prezydentem był mianowany: iakoż na niey w tym stopniu zasiadał. Kiedy za przywroceniem Parlamentu, dawni Urzędnicy do swych dostoieństw powrocili, Imć P: *de Burulle* znowu stopień pierwszego Prezydenta osiadł, ktorego mu Imć P: *de Moydieu* bezspornie ustąpił. Krol Imć chcąc mu gorliwość iego w usłudze na dobro powszechne podiętey okazaną zawdzięczyć, na urząd go Prokuratora Generalnego podwyższył. *Gracyanopolitański* Parlament zaciętym zawsze w tym szedł oporem, iż go na tym stopniu wzdrygał się uznawać, i mimo kilkokrotnych Nayiaś: Pana przykazow, póty się ieszcze przeciwko niemu zapędził, że go sądowym dekretem na wzięcie do aresztu skazał. Weyrzał tedy w tę sprawę sam Krol Imć, do Rady ią swoiey przywołał, a na poskromienie Urzędu tak sobie niepossusznego, wszelkie do niego wchodzące osoby aresztem w *Gracyanopolu* im naznaczonym aż do 15. Sierp: przyszłego pościągnął. Nie wiadomo, na iaki ta sprawa koniec tym, co ią tak rozpoczęli, wynidzie.

Reszta Oświadczenia, imieniem Króla Imci Pruskiego danego Dworowi Rzymskiemu, strony Iezuitów.

,, Nader mocne i niezbite ,, przyczyny, przymuszaią ,, Króla Imci *Pruskiego*, aże- ,, by nie dopuszczał Osobom ,, *Iezuickim* rozpraszac się, ,, ale owszem, żeby ie w da- ,, wnych ich Domach zgro- ,, madzone trzymał; i żeby ,, to ich Zgromadzenie nigdy ,, nie ustawało....

,, A naprzód; kto chce ,, szczyrze *Edukacyą Narodo-* ,, *wą* na mocnym i stałym ,, gruncie zakładać, powinien ,, obmyślić iak naypewniey- ,, szy i nayłacnieyszy sposób, ,, żeby zdatni Nauczyciele, ,, iedni po drugich, nieprzer- ,, wanie następowali. Próżno ,, zaś takiego sposobu na ca- ,, łym świecie szukamy, ie- ,, żeli nie będzie założone i ,, utrzymywane iakieś niby ,, *Seminarium*, w którymby ,, działali się y kształtowali ,, zawsze sami przyszli Nau- ,, czyciele....

,, Iak uczemy się od Na- ,, uczycielow, tak sami Nau- ,, czyciele powinni naprzód ,, uczyć się tego, iak nas ma- ,, ią uczyć. Nie dość albo- ,, wiem Nauczycielowi umieć ,, nauki, ale też powinien ,, koniecznie umieć sposób ,, tychże nauk uczenia. Ia- ,, koż, inna nierównie iest ,, rzecz, być człowiekiem ,, *Uczonym*, a inna *Uczącym*....

,, Bez takiego *Seminarium*, ,, czyli Gniazda dla Nauczy- ,, cielow, gdy którego w Szko- ,, łach Professora utraciemy, ,, zkądże innego na to miey- ,, sce weźmiemy? Musiemy ,, go szukać po świecie, i z ,, tegoż świata do Szkoły go ,, prosto prowadzić. Ale ten, ,, człowiek światowy, do ,, wolności przywykły, ty- ,, siącznemi interesami, al- ,, boliteż rozrywkami i ro- ,, skoszami ieszcze, myśl ma- ,, iąc zaprzątnioną, do prze- ,, ciwnego cale porządku ży- ,, cia pod Szkolny dzwonek ,, z nagła porwany, iakim ,, prosze sposobem będzie ,, mógł Urząd pilnego Nau- ,, czyciela doskonale sprawo- ,, wać? Żaden więc przeć ,, nie może, że przed obmy- ,, śleniem *Edukacyi* dla Mło- ,, dzi Narodowey, naprzod ,, obmyślona być powinna ,, *Edukacya* i niby Gniazdo ,, dla samychże Nauczycie- ,, low. ,,

Reszta w Suplemencie.

NUM: 33.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 24. KWIETNIA ROKU 1776.

Koniec Oświadczenia imieniem Krola Imci Pruſkiego *danego Dworowi* Rzymſkiemu, *względem* Iezuitow.

„ Nadto ieſzcze; Nauczyciel wolny, ze świata wzięty, a do żadnego Zgromadzenia nie przywiązany, nieſkończenie więcey koſztuie, aniżeli ten co w Zgromadzeniu żyie. Bo też w rzeczy ſamey, większe on ma wydatki i potrzeby; ktorym chcąc doſtarczyć, nieprzeſtaiąc na ſwey Szkolney zapłacie, muſi daley myślić o ſobie i o prywatnych ſwych zarobkach: a tak, gdy ſię za obcemi dla większego ſwoiego zyſku zacieką pracami, od pilności w ſprawowaniu publicznego tak wielkiey wagi Urzędu ſwego, daleko odbiedz koniecznie muſi. . . .

„ Prożno też tu probować rzecz nader iawną, iż Funduſze *Iezuickie*, ktore im doſtarczały, nigdy doſtarczyć nie mogą na tych Nauczycielow, ktorychby na *Iezuickiego* Zgromadzenia mieyſce chciał kto po świecie zbierać. To także każdemu ieſt wiadomo, że też Funduſzowe *Iezuickie* dobra, daleko iuż mniey niż przedtym czynić muszą, gdy do rąk powſzechney Stanu adminiſtracyi wpadaią. . . .

„ Ale zoſtaie ieſzcze ieden zarzut, ktory łacno może kto uczynić, to ieſt: Zaco do uczenia Szkoł, na mieyſce *Iezuitow*, nie biorą innych Zakonnikow? Na to Krol Imć *Pruſki* tak odpowiada. Naprzod; w Państwach Jego, barzo ieſt mało takich Zakonnikow, ktorzyby nie mieli innych ſwych wielkich zabaw. Powtore; żaden

„ inny Zakon, lepiey się nie zna na rzemieśle publiczney
„ *Edukacyi* Narodowey młodzi, iak Zgromadzenie *Soc:*
„ *JESU;* nad którym nieprzestannie zawsze siedzi od
„ półtrzecia iuż blisko wieku. . .

„ Kończmy więc. Król Imć *Pruski*, żadnego w tym
„ wszystkim innego celu sobie nie zakłada, iak tylko do-
„ bro i pożytek *Katolików*, poddanych swych; a przytym
„ dobry rząd całego swoiego Państwa. Tenże Król Imć
„ *Pruski*, widzi iaśnie, iak plantę Edukacyi od *Iezuitów*
„ ułożoną i używaną, nieprzerwane kilku wieków do-
„ świadczenie, statecznie zawsze pochwaliło i potwier-
„ dziło. Tenże Król Imć *Pruski*, wcale nie widzi,
„ z kądby można wziąć takich ludzi, którzyby mieysce
„ *Zgromadzenia Iezuickiego* pożytecznie i dostatecznie za-
„ stąpili. Tenże przeto Król Imć *Pruski*, chociaż (iak-
„ się iuż wyżey oświadczył) nie ma wcale myśli utrzy-
„ mywać koniecznie Zakon *Soc: JESU*, chce iednak
„ mieć u siebie nienaruszone *Zgromadzenie Iezuitów*,
„ wszystkie swe zewnętrzne urzędy podług dawnego
„ zwyczaiu swego sprawuiące, i w swym Zgromadzeniu
„ nigdy na przyszłe nawet wieki nieustaiące; bo tak do-
„ bry całego Państwa Jego porządek, i dobra tegoż Pań-
„ stwa Ekonomia, każe koniecznie: zostawuiąc wszakże
„ Oycu S. zupełną moc, aby wnętrzne na nich prawa,
„ iakie chce tym czasem wkładał. &c. &c. „

Z Londynu dnia 30. Marca. Dnia 26. Marca, gdy w *Izbie Niższey* potrzecie propozycyą o dobrym okrętow Kupieckich i woiennych opatrzeniu czytano, wielka wrzawa powstała, zwłaszcza przeciw artykułowi pozwalaiącemu, aby na statkach Kupieckich trzy czwarte części cudzoziemskiego woyska być mogły. Wywodzili nadto, iako Szkołę dobrych maytków z kraiu naszego dokąd inąd wynoszą, a Narodom iuż i tak mocnym i nam nieprzyiaznym, nie tylko morza wszelkiego, ale też Portów i Arsenałów naszych tak w *Europie*, iak w *Ameryce* doskonałe poznanie naszym kosztem podaią; że to traktatom żeglugi na Mocarstwach innych od nas wyciśnionym ia-

wnie się przeciwi, rownie iako i przymierzom z *Barbarzyńcami*, podług ktorych, w tenczas nasze Kupieckie Statkami wolne od ich napastowania będą, gdy dwie trzecie części samych *Anglików* na nich się znaydować będą. Kończono zaś tym: iuż cudzoziemcy woysko nasze w *Ameryce* składaią; ciż *Gibraltaru* i *Minorki* strzegą; ciż *Portsmouth Plymouth &c.* w ręku maią; ciż ieszcze po statkach Kupieckich gorę mieć będą. Kawaler *Tonge* parł tego pokazaniem, iako natura woyny ninieyszey cale od przeszłey iest rożna, a zatym użyty na tamtey środek, do tey cale nie przypada. Wszakże partya Ministrowska, tą iedną odpowiedzią, iż potrzeba co nayprętszey Floty Krolowskiey tego wyciąga, wszystkie dowody przeciwne zwaliła, gdy znaczną większość głosow nalazła.

Z Hanowii dnia 16. Marca. Wczoray koło 3. godziny z południa, pieszy Reyment *de Hesse-Hanau, W. Brytannii* w służbę od dziedzicznego Xiążęcia użyczony, zgromadził się na plac parady, a z tamtąd przez Stare Miasto ku *Menu* brzegom pociągnął; tam zaś tak prętko i porządnie zabrał się na wodę, że we dwie godziny cała ta Flota, z 7. przewozowych statkow i dwu lekkich batow złożona, z mieysca ruszyła, i przy kapelii woyskowey odgłosie popłynęła. Te statki do *Nimwegi* tylko zaydą z tym woyskiem; tam przesiądą na statki *Hollenderskie*, i temi do *Willemstadt* popłyną, gdzie ich Imć P. *Rainsfort* Pułkownik *Angielski* ze statkami tego Narodu oczekiwa, i na tych daley powiezie.

Z Paryża dnia 29. Marca. Aby żebractwo w kraiu zniesione, a na pożytek onego użyte było, wychodzi teraz Edykt nakazuiący wszystkim żebranym chlebem żyiącym, aby się na mieysca sobie naznaczone stawili, a tam za włożoną na się koło gościńcow naprawy pracę, zapłatę na wyżywienie brali; a ieżeli po dwoch miesięcy upłynieniu, ieszcze z torbą żebraczą włoczyć się będą, tedy od sług sądowych imani i na tęż pracę za sam tylko chleb do wyżywienia im dany, skazani być maią.

Z Utrechtu dnia 5. Kwietnia. Ze *Spithead* nam oznaymiono, że 28. Marca przybyło tam ze *Stade* 10. przewozowych okrętow z *Brunświckim* żołnierzem, i że 5. ieszcze statkow do tegoż Portu zawiiaiących widziano. Podług wielorakich to z *Francyi*, to z *Włoch* nas dochodzących wiadomości, coś na to wychodzi, że *Iezuickiego* Zakonu zniesienie, miało wielu innych Zakonow iuż reformę, iuż zupełne zgaszenie za sobą pociągnąć. Słychać iuż, że Klasztory *Paryskie* popieczentowano. Ze *Szląska* też piszą, iakoby Wikaryusz Apostolski *Wrocławski* (który niedawno *Iezuitów* tamecznych sekularyzował) pisał z woli Królewskiey do wszystkich Zakonnych Przełożonych, aby z przyimowaniem do Nowicyatów swych zatrzymali się: niektorzy też Zakonnicy tameczni, maiący swych wysokich przyiacioł, przestrzeżeni są, ażeby do nieprzewidzianego iakiegoś podczas ciosu, cierpliwie w cichości wcześnie się gotowali. Ale to są tylko ieszcze wieści.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 24. KWIETNIA 1776.

Wyszła w tych dniach z Warszawskiey *Drukarni* JJ: XX: Scholarum Piarum: Instrukcya dla Spowiedników z okazyi powszechnego Jubileuszu, *na Dyecezyą* Płocką, *Xcia Imci Biskupa* Płockiego, *Koadiutora* Krakowskiego, *troskliwego i gorliwego we wszystkich rozrządzeniach Owczarnią swoią Pasterza, gruntowną w sobie naukę, wybór rzeczy, i przestrogi arcy-zbawienne zamykaiąca, i dla wiadomości nie tylko pod Jubileusz, ale każdego nawet czasu Kapłanom, ktoreykolwiek bądź Dyecezyi wielce służąca. Wspomnioney* Instrukcyi *dostać można w teyże* Warszawskiey *Drukarni* JJ: XX: Scholarum Piarum.

Znayduie się Kamienica do przedania na Bielinie, *na* Pańskiey Ulicy, *w ktorey iest ośm izb, dwie staienki, studnia, piwnica i ogrod; ktoby miał ochotę kupić, niech się uda do Pana* Exsteyna *Wóyta* Bielińskiego.